

Laura Magas

*Święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok, te dwa wydarzenia wzbudzają w ludziach ekscytację jak prawie nic innego. Ubieranie choinki, kupowanie prezentów, noworoczne postanowienia, tym ludzie zajmują się w ostatnie dni w roku. Wszyscy to uwielbiamy. I choć w tym roku śnieg spadł u nas trochę za późno, myślę, że i tak wszyscy świetnie się bawili.*

*U nas w szkole w prawie każdej sali można było zobaczyć przystrojoną choinkę, 6 grudnia odbyły się także mikołajki klasowe, również tego dnia włączono światelka choinki na Placu Zamkowym w Warszawie. Ludzie schodzili się na plac ok. 20 minut przed wydarzeniem. Faktycznie było co oglądać. Niesamowity pokaz świateł i dodatkowa mgła stworzyły niesamowity efekt. Nowy Rok był jak zwykle uczczony wspaniałym pokazem fajerwerków przy Stadionie Narodowym, przy którym bawiła się masa osób w trakcie oczekiwania na rok 2015. Obecnie nadszedł czas karnawału, więc należy przygotowywać się do stworzenia idealnego przebrania!*



Google Grafika



Google Grafika

Autor: Regina Franczak kl. 2b

**Składniki:**

- \* mąka tortowa – 220 g
- \* śmietana kwaśna, gęsta 18 % – 2 łyżki
- \* żółtka – 2 szt
- \* miękkie masło – 2 łyżki
- \* małe jajko – 1 szt
- \* cukier puder – 1 płaska łyżka
- \* ocet – 1 łyżeczka
- \* sól – 1 szczypta
- \* olej do smażenia – ok. 250 g

**Czas na szalone zabawy karnawałowe już nadszedł !  
Oto przepis na słodkie faworki!**

**Wykonanie:**

1. Jajka z cukrem ubijamy na puszystą masę, dodajemy masło, śmietanę i ocet – miksujemy.
2. Stopniowo dodajemy mąkę przesianą z solą, a kiedy masa zaczyna się robić bardzo gęsta, wsypujemy pozostałą mąkę i ręcznie kończymy zagniatą ciasto.
3. Przykrywamy ściereczką i odstawiamy na ok. 15 minut.
4. Po tym czasie uderzamy w nie drewnianym wałkiem, składając co jakiś czas na pół (tak przez ok. 8-10 minut). Musimy wtłoczyć do ciasta jak najwięcej powietrza!
5. Dzielimy je na kilka części, cieniutko rozwałkowujemy i tnijemy na paski o wymiarach (mniej więcej) 2,5 x 10 cm.
6. Każdy pasek przecinamy na środku (jeśli ciasto będzie się kleiło, podsypujemy mąką).
7. Przez powstały otwór przeciągamy jeden koniec paska.
8. Smażymy na bardzo mocno rozgrzanym tłuszczu na złoto.
9. Odsączamy na papierowym ręczniku.
10. Posypujemy obficie cukrem pudrem!



pichceni.pl

Źródło: [www.zpierwszegotloczenia.pl](http://www.zpierwszegotloczenia.pl)

Autor: Pola Gil kl.2b

### PIŁKA NOŻNA

Od dawna już wiadomo, że Nowy Rok to czas porządków w klubach. Trenerzy chcą pozyskać wzmocnienia dla swoich drużyn poprzez zimowe okienka transferowe. Gracz Arsenalu, Lukas Podolski już znalazł swoje miejsce w Interze Mediolan – na wypożyczeniu zostaje do końca sezonu 14/15. Xherdan Shaqiri również doszedł do mediolańskiej drużyny. Były goalkeeper Barcelony, Víctor Valdés podpisał kontrakt z angielskim Manchesterem United. Zagorzali kibice czekają już z niecierpliwością na prawdziwe hity transferowe.



bbc.com



rmf24.pl

### BIEGI NARCIARSKIE

Na niedzielnym etapie Tour de Ski doszło do omdlenia naszej rodaczki, Justyny Kowalczyk. Według najnowszych doniesień Polka nie dobiegła do punktu pomiaru czasu ustawionego 500 metrów przed metą. Jak podają dziennikarze TVP, biegaczkę odwieziono do szpitala. Tego dnia pierwsza na mecie była Marit Bjoergen, a zaraz za nią Therese Johaug i Heidi Weng.

Autor: Sandra Lipka 2b

### CIEKAWOSTKA

Jednym z dziwnych, lecz popularnych sportów w Norwegii, Rosji, Szwajcarii i Ameryce Północnej jest skijoring. Polega on na jeździe na nartach za koniem lub psem, ewentualnie skuterem śnieżnym. Pierwotnie chodziło o podróżowanie w czasie zimy, a teraz o rywalizację sportową. Zawody odbywają się od lat we wszystkich tych krajach, ale i w innych - także w Polsce, na Podhalu. Skijoring był nawet dyscypliną pokazową na igrzyskach w 1928 w St. Moritz.



steamboattoday.com

Pani pyta Jasia:

-Jasiu, powiesz jakieś zdanie w trybie oznajmującym?

-Koń ciągnie wóz.

-Brawo! A teraz przekształć to zdanie tak, aby było zdaniem rozkazującym.

-Wio!

Mama pyta Jasia:

- Czego się nauczyłeś dzisiaj w szkole?

-Mówić pełnymi zdaniami.

- I co, nauczyłeś się?

-No...

\*\*\*

Jestem niewinny i dlatego proszę wysoki sąd o wymierzenie mi łagodnej kary.

\*\*\*

## Humor z zeszytów szkolnych

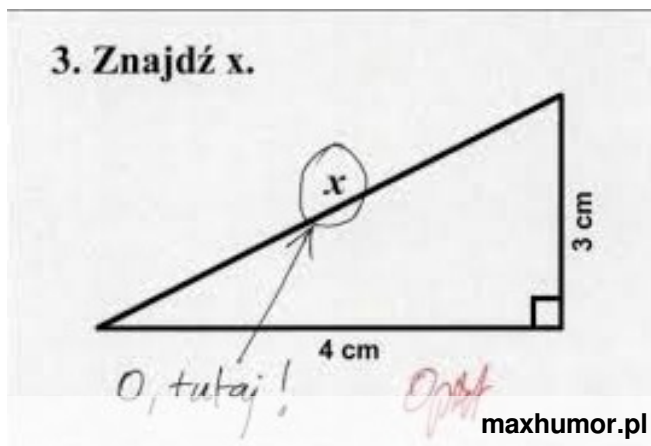
- Aleksander Wielki był dlatego sławny, bo założył wielkie reformy.
- Wiersze, które pisała Konopnicka, przedstawiały obraz nędzy i rozpaczy.
- Grażyna była piękna i wygląd zewnętrzny miała identyczny jak u mężczyzny.
- Gioconda z uśmiechem spoglądała na Leonarda, który ją wymalował po twarzy.
- Jesienią dni stają się coraz krótsze, a podwieczorki coraz chłodniejsze.

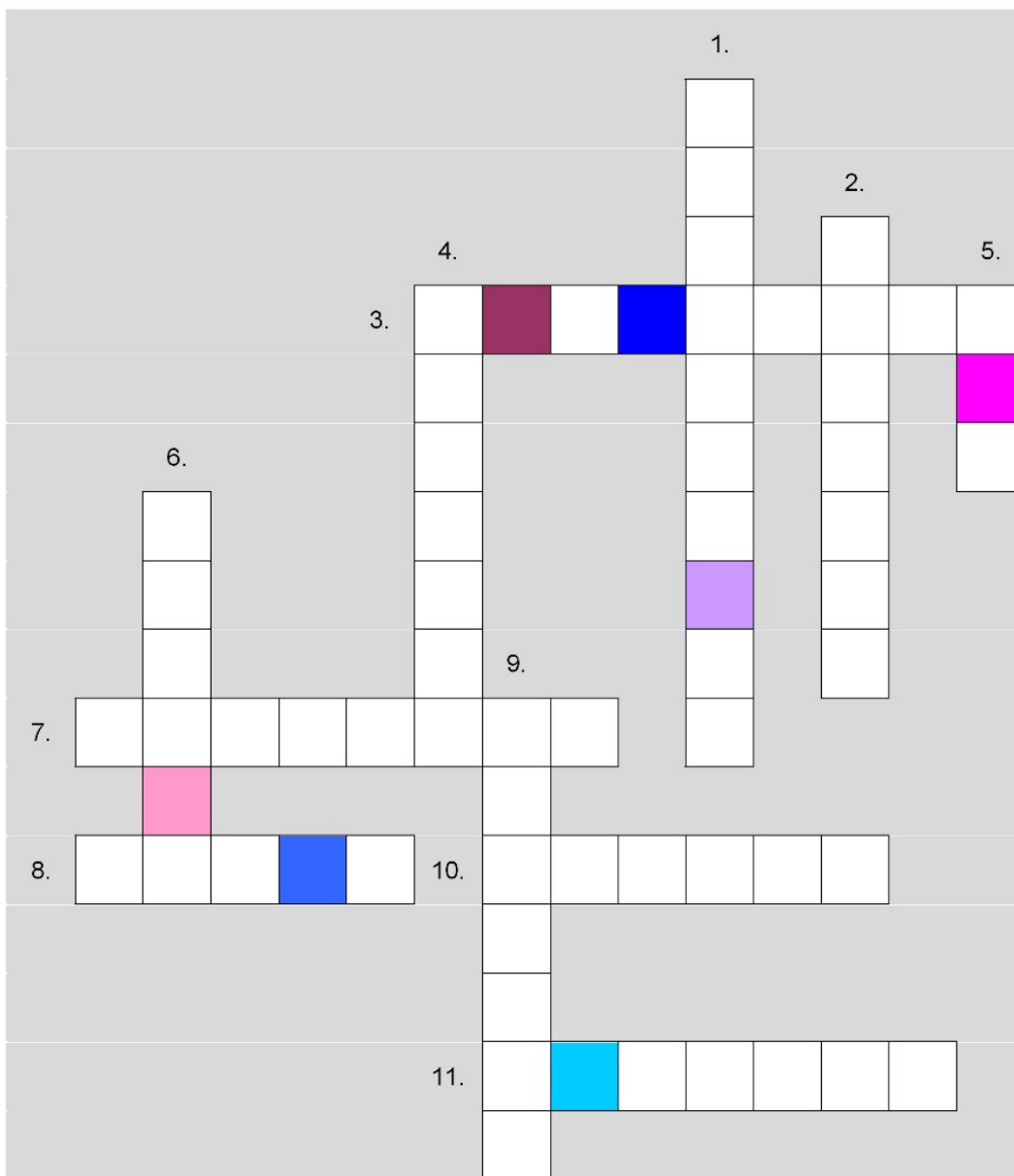


-Tato, już nigdy więcej nie pójdę z tobą na sanki!

- Nie gadaj tyle synu, tylko ciągnij!

Autor: Weronika Sidorowicz kl.2b





HASŁO:



- |                                            |                                                                  |
|--------------------------------------------|------------------------------------------------------------------|
| 1. Puszczamy je na rozpoczęcie Nowego Roku | 7. Składamy je sobie w Nowy Rok                                  |
| 2. Pierwszy miesiąc roku                   | 8. Służy jako element dekoracyjny, możesz go łatwo przekłuć igłą |
| 3. Ostatni dzień roku                      | 9. Urządzamy ją w Sylwestra                                      |
| 4. Napój alkoholowy z bąbelkami            | 10. Moment, w którym w Sylwestra wybuchają fajerwerki            |
| 5. Ma 365 lub 366 dni                      | 11. Możemy z nimi spędzać Sylwestra                              |
| 6. Brzmi podczas balu sylwestrowego        |                                                                  |

**Olga Zdziebłowska**

## Coś nowego

Ponieważ mamy Nowy Rok, opowiem wam o tym, co i kiedy w muzyce było nową rzeczą dla innych ludzi, kiedy coś powstało, kto jest za to odpowiedzialny, a dziś albo wyszło z mody i nikt już o tym nie pamięta, albo jest rzeczą naturalną i zwyczajną, chociaż kiedyś nikt nawet o tym nie myślał, bo nie było jak wprowadzić tego w życie. Jesteście gotowi?

Sama muzyka powstała już w czasach prehistorycznych. Grano wówczas na wykonanych z kości muszlach i piszczałkach, a muzykowano głównie podczas ceremonii religijnych i tańców. Dopiero później, w starożytnej Grecji, Mezopotamii, Indiach, Chinach, Egipcie muzykę wykorzystywano do dawania przyjemności. Ponoć pierwszy utwór muzyczny z prawdziwego zdarzenia datowany jest na IX wiek. Muzyka jednak niczym by nie była bez instrumentów. Jak już wiadomo z tego, co napisałem powyżej, pierwsze instrumenty datowane są na okres prehistoryczny, jednak co z instrumentami znanymi współcześnie?



Mechanizm pianina ulepszony został w 1826 roku przez Wornuma. Był to strzał w dziesiątkę i rozwiązanie to jest stosowane po dziś dzień. Historia keyboarda, elektronicznego instrumentu klawiszowego ma początek ponad sto lat później — keyboard z prawdziwego zdarzenia powstał w 1963 r. O instrumentach dętych nie będę się rozpisywał, bo instrumentów tych powstało bardzo dużo i jest to na tyle obszerny temat, że radzę go sprawdzić na własną rękę. Dodam tylko, że większość instrumentów dętych powstała w okresie baroku i oświecenia.



Pierwsze gitary powstawały już w okresie renesansu i baroku, natomiast gitara akustyczna taka, jaką kojarzymy dzisiaj powołana została do życia w drugiej połowie XIX wieku za sprawą — a jakże! — hiszpańskiego lutnika Antoniego de Torresa Jurado. Gitara elektryczna początek swojego istnienia miała w 1931 roku, gdy skonstruował ją George Beauchamp a basowa — w 1935. Jeśli chodzi o inne instrumenty strunowe, musimy cofnąć się w czasie o kilkaset lat, bo skrzypce znane były już w 1529 roku, a pierwszy występ z ich użyciem miał miejsce w 1538 roku, kiedy to papież Paweł III gościł w Bolonii cesarza Karola V i króla Franciszka I. Najstarszy zachowany egzemplarz altówki pochodzi z 1580 roku, został on skonstruowany przez Włocha Paola Zanettiego (nie wiadomo, kiedy w ogóle powstała altówka ani kto ją wymyślił). Za pierwszego znanego twórcę wiolonczel uchodzi Nicola Amati, jednak to jego uczeń Antonio Stradivari stworzył obowiązujący do dzisiaj standard wiolonczeli. Niestety nie wiadomo, kiedy to wszystko się działo, wiadomo natomiast, że pierwszy utwór solowy na wiolonczelę datowany jest na 1689 r. O kontrabasie nie wiadomo prawie nic, poza tym, że — podobnie jak jego smyczkowe siostry — powstał w okresie baroku, a pierwsze wzmianki o nim znajdują się w pismach Michaela Praetoriusa. Fortepian zawdzięcza swoje istnienie Bartolomeo Cristoforiemu, który skonstruował go około 1709 r. Nie wiadomo dokładnie, kiedy ani kto zbudował pianino — prawdopodobnie Jan Schmitz albo Grüneberger z Halle pod koniec XVIII wieku albo w 1802 roku.

Jednak ludzie musieli czymś wybijać rytm swoich utworów. W czasach prehistorycznych, zanim zastosowano bęben, jako instrumentów perkusyjnych używano ludzkiego ciała oraz elementów otoczenia i tego, co było pod ręką, np. kamieni, pni drzew. Później bębny uległy zapomnieniu — źle się kojarzyły chrześcijanom, bo bębnów używano do pogańskich obrzędów i wykorzystywano w sektach do hipnotyzowania adeptów. Dopiero z czasem muzyka wyewoluowała do tego stopnia, że zainteresowano się tradycjami w muzyce, na które niewielu zwracało uwagę. W związku z tym powstanie zestawu perkusyjnego, takiego, jaki znamy dzisiaj datowany jest na ubiegłe stulecie. Nie tak dawno, prawda?

Czas na gatunki muzyczne, temat, który również polecam sprawdzić, jeżeli jesteście ciekawi, skąd się wzięła wasza ulubiona muzyka. Tym razem jednak, na szczęście, omówię ten temat zdecydowanie szerzej niż instrumenty dęte. Zaczynamy!

Rozpocznijmy od czegoś, co jest najbardziej znane i popularne. A nic nie jest tak popularne, jak... pop. Pop sam z siebie nie powstał — wyewoluował z R&B (w skrócie „Rhythm and Blues”), rock and rolla, folku i muzyki tanecznej w latach 60. XX wieku w USA i Wielkiej Brytanii. Oczywiście, później pop się zmienił, powstawały różne podgatunki i tak właśnie powstała taka muzyka popowa, jaka obecnie najczęściej jest puszczana w radiu, telewizji i na naszych MP-trójkach, co miało miejsce już w latach 70. Jeśli chodzi o style, z których pop się narodził, nie są one wcale sporo starsze. R&B ujrzał światło dzienne w latach 30. w — no gdzieżby indziej? — Stanach Zjednoczonych. R&B nie byłoby jednak bez bluesa i jazzu. Pierwszy z nich powstał pod koniec XIX wieku na południu Stanów Zjednoczonych i wywodzi się z folkloru Afroamerykanów. Stał się popularny na początku ubiegłego stulecia poprzez emigrację Afroamerykanów na północ.



www.freejazzlessons.com



Louis Armstrong

www.zoomerradio.ca

Bez bluesa nie powstałaby muzyka rozrywkowa i w sumie szkoda, że dziś nie jest tak doceniany. Narodziny jazzu miały miejsce w podobnym czasie i miejscu — początek XX stulecia, Stany Zjednoczone, a dokładniej — niezbyt miłe miejsce powstania gatunku muzycznego — dzielnica prostytutek Storyville w Nowym Orleanie. Uważa się, że jazz wywodzi się z zachodniej Afryki, Europy i Ameryki oraz stanowi połączenie muzyki rozrywkowej, ludowej i artystycznej. Jazz charakteryzował się dużą dowolnością w interpretacji i aranżacji, a nawet tendencją do improwizacji. Wszystko dlatego, że pierwszymi wykonawcami jazzu byli potomkowie czarnoskórych niewolników. Gatunek ten upowszechnił na całym świecie być może znany wam Louis Armstrong (ten od „What a Wonderful World”). Wróćmy jednak do tych stylów, z których powstał pop. Muzyka folk wywodzi się z muzyki ludowej i pochodzi od słowa „folklor”. Słowo „folk” może się odnosić do każdej muzyki, tworzonej przez jakąś wyodrębnioną grupę ludzi, np. górali. Pierwszy raz termin ten został użyty przez Johna Lomaxa na początku XX stulecia w Stanach Zjednoczonych. Oznaczał on wówczas muzykę ustnie przekazywaną jakiejś społeczności, musiał więc być autentyczny, antykomercyjny oraz dotyczyć jakiejś społeczności albo nawet społeczeństwa. Spowodowało to, że utwory folkowe były prostackie, ale za to dało w sprzyjających okolicznościach pole do popisu młodzieży, która mogła wyrazić swój bunt.

Stał się popularny, bo był prosty, a co więcej Amerykanie zaczęli poszukiwać własnej tożsamości, której część stanowiła twórczość ludowa. Ponadto w latach 50. artystów uśliczniano i wygładzano, wykonawcy nie mieli ducha. Nazywano to inwazją plastiku. Młodzież natrafiła na stare nagrania folkowe.

Brzmiały one na tyle potężnie i autentycznie (nawet jeśli nie wszystko dało się zrozumieć, a gitara czasem fałszowała), że młodzi ludzie pokochali folk, który w czasie inwazji plastiku był bardzo mile widziany.

Inwazja plastiku nastąpiła wtedy, gdy popularność rock and rolla sięgała zenitu. Gatunek ten narodził się w latach 40. i jest fundamentem całej muzyki rockowej. Powstał w bardzo ciekawy sposób — ponieważ w owym czasie R&B grali tylko Afroamerykanie, pewien człowiek, DJ Alan Freed postanowił to zmienić. Swoją drogą, zawód DJ-a rozpoczął się od użycia słów „disc jockey” w 1935 roku w radiu przez Waltera Winchella, który opisał w ten sposób pewnego radiowca. Wracając do Freeda — zauważył on, że młodzi ludzie bardzo często kupują albumy Afroamerykańskich muzyków. Zaczął promować tę muzykę pod nazwą „rock and roll”. W znaczeniu gatunku muzycznego słów tych po raz pierwszy użyto w 1951 roku. Zatem Alan Freed przyczynił się do obniżenia barier rasowych i sprawił, że rock and roll stał się nurtem dominującym.



Alan Freed

[www.soonerfans.com](http://www.soonerfans.com)

Led Zeppelin

[www.mojo4music.com](http://www.mojo4music.com)

Rock and roll przestał istnieć w latach 60., zastąpiony przez rock ze wszystkimi odmianami, np. hard rock, rock psychodeliczny, a w latach 70. także punk rock, którego prekursorem był zespół Sex Pistols i glamrock, reprezentowany przez zespół Queen.

W latach 70. i 80. swoje czasy świetności przeżywało także disco. Dziś mamy renesans disco polo, jednak w niczym nie przypomina ono disco z tamtych lat, wierzcie mi, wystarczy posłuchać takich perełek jak Bee Gees, ABBA albo Boney M.

Zanim przejdę do najlepszej dekady w historii muzyki, powinienem napisać choćby słowo o dwóch stylach muzycznych: reggae i country. Ten pierwszy powstał na Jamajce (wreszcie inne państwo niż USA, nieprawdaż?) w Kingston w latach 60., a teorii na pochodzenie jego nazwy jest kilka.

Co więcej, ten sam człowiek odpowiedzialny był za organizację kilku pierwszych rock and rollowych koncertów. Tym bardziej więc smutne jest, że Alan Freed zmarł w wieku 43 lat w 1965 roku na skutek niewydolności nerek i marskości wątroby, co spowodował alkoholizm.

Prekursorami rock and rolla w Ameryce byli: Elvis „król-rock-and-rolla” Presley, Bo Diddley, Ritchie „La-Bamba” Valens, Chuck Berry, Little Richard, Jerry Lee Lewis, Carl Perkins, Buddy Holly i Eddie Cochran. W Europie gatunek ten spopularyzowali brytyjscy wykonawcy: The Beatles, Rolling Stones, The Kinks, The Dave Clark Five, The Animals, The Searchers, a później Led Zeppelin i Queen.



Toots &amp; The Maytals

[www.youtube.com](http://www.youtube.com)





Metallica

kremlinpalace.org

Jedna z nich głosi, że „reggae” pochodzi od łacińskiego „regis” oznaczającego „książę” albo dopełniacz słowa „rex”, czyli „król”. Niektórzy rastafarianie z Jamajki twierdzą, że „reggae” wywodzi się od plemienia regga. Sam Bob Marley natomiast twierdził, że słowo to wzięło się z języka hiszpańskiego i oznacza „król muzyki”. Cóż, w ustach „króla reggae” ciężko zlekceważyć takie słowa. Pierwszy utwór ze słowem „reggae” w nazwie powstał w 1968 roku i jest to „Do the Reggay” grupy Toots & The Maytals. Korzenie reggae sięgają jednak znacznie głębiej, do drugiej połowy XIX wieku, kiedy to kształtowała się jamajska muzyka ludowa. Muzyka country ma nieco mniej skomplikowane pochodzenie. Powstała w pierwszym dziesięcioleciu ubiegłego stulecia, w zachodniej Kanadzie i południowych Stanach Zjednoczonych. Muzyka ta narodziła się z kowbojskich i traperskich ballad, śpiewanych przez wędrownych grajków. I tak oto przechodzimy do najważniejszej dekady w historii muzyki — lata 80. Moim skromnym zdaniem, jeżeli ktoś poprosiłby mnie o zdefiniowanie słowa „prawdziwy pop”, powiedziałbym mu „pop lat osiemdziesiątych”. Wtedy to bowiem instrumenty nie były (jak dziś) niemal całkiem zastępowane przez komputery (z całym szacunkiem dla DJ-ów, niektórzy są naprawdę świetni), na wszystkie teledyski patrzyło się z przyjemnością, nie ze zniesmaczeniem, a umiejętności wokalistów przekraczały najśmielsze oczekiwania. W owym czasie rock miał się równie dobrze. O ile, w poprzednich dekadach powstało wiele gatunków muzycznych, które traciły swoją popularność na rzecz innych, w latach 80. nie miało to miejsca i istniało wiele popularnych gatunków. Fenomenem były zespoły glamrockowe i hairmetalowe.

Muzyków tego pierwszego stylu charakteryzowały kiczowate stroje, tapirowane fryzury i szokujące zachowania podczas występów, a do czołowych przedstawicieli tego stylu zaliczyć można Davida Bowie, KISS, Twisted Sister, Bon Jovi (choć może oni nie szokowali aż tak) i wielu, wielu innych. Swoją rozkwit przeżywał wtedy heavy metal, który wcale nie uchodził za muzykę niszową jak dzisiaj, niestety. Po tym jak hard rock stracił swoją popularność na rzecz punku, w Wielkiej Brytanii powstała masa zespołów, grających znacznie cięższą muzykę niż hard rockowcy z lat 70. Zjawisko to nazwano NWOBHM (New Wave Of British Heavy Metal), co znaczyło „Nowa Fala Brytyjskiego Heavy Metalu”. Głównymi przedstawicielami tego nurtu były zespoły Iron Maiden, Judas Priest, Raven i wiele innych. Szybko rozprzestrzeniło się to na całą Europę i tak na przykład w Niemczech powstał zespół Accept, a u nas — TSA, KAT, Turbo, Open Fire i inne. Na tym jednak historia metalu — jak zresztą, myślę, wiemy — się nie kończy. W drugiej połowie lat 80. powstają gatunki metalu, będące wynikiem krzyżówki heavy metalu i punk rocka: thrash metal i speed metal. Grane surowo, szybko, bezkompromisowo. Nie znalazłem jeszcze żadnego thrashowego bądź speedmetalowego utworu, który byłby choć trochę łatwy do zagrania. Tych, którzy zapoczątkowali thrash było czterech, a tworzyli zespół Metallica — to dzięki ich pierwszemu albumowi „Kill’Em All” zaczął się thrash. Później narodziły się zespoły Slayer, Megadeth i Anthrax. Wszystkie cztery tworzyły Wielką Czwórkę thrash metalu, a takie utwory jak „Master of Puppets”, „Hangar 18” albo „Raining Blood” zna każdy szanujący się fan metalu. Jak sytuacja wygląda dzisiaj, każdy wie. O muzyce klasycznej nie będę mówić, bo z nią każdy, chociaż pobieżnie, się zetknął, choćby w szkole. Gorąco polecam zapoznanie się ze wszystkimi wykonawcami, których wymieniłem, a także wieloma innymi, popowymi, rockowymi — jakich tylko chcecie. Naprawdę warto, choćby po to, żeby zobaczyć, jak zmieniała się muzyka przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Tym bardziej, że dzisiaj sytuacja, moim zdaniem, raczej nie nastraja optymistycznie (nomen omen, ostatnio coraz mniej gitar słychać w utworach) .

Autor: Jan Gościniak, kl. 2f